

DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje ed g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 5 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 10 gr., CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr. i w tekście 40 gr., za tekstem 10 groszy. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80127.



Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „SOKÓŁ” Wileńska 10-a

Zawiadania Druhów i sympatyków, że urządza „Sobótki Karnawałowe”.

Początek o godzinie 8-mej wieczorem.

Wstęp za rekomendacją członków.

ZA DUSZE



zmarłych członków Rodziny

BIELAWSKICH, BILLEWICZÓW i KARWACKICH

dnia 23 stycznia r. b. o godz. 9 rano w kościele parafialnym m. Ostrowca (ziemi Radomskiej) odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne, o czym zawiadamiają przyjaciel i znajomych

674

KREWNI.

W Sklepie „Palatine” Wileńska 28 Tow. „Palatine” Tel. 7-22

Otrzymało świeże towary spożywcze i gastronomiczne

CENY ZNIŻONE

Sprzedż win, wódek i likierów

Dostawa do domów bezpłatnie

Ceny konkurencyjne.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Narady u p. Prezydenta Wojciechowskiego.

P. Prezydent Wojciechowski przyjął dzisiaj ministra spraw wojaskowych generała Sikorskiego, z którym omawiał kwestję zaopatrzenia wojska, następnie przyjął generała Sosnkowskiego domniemanego przedstawiciela Polski w komisji rozbrojeniowej Ligi Narodów.

Konferencja w sprawie odbudowy w województwach wschodnich.

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z konferencji ministerjalnej w sprawie odbudowy województw wschodnich dowiadujemy się, że dyskusja, która się rozwinęła na tle referatu p. Zabierzowskiego, ustaliła konieczność wydania całego szeregu zarządzeń, zmierzających do wzmoczenia akcji odbudowy w najbliższym okresie zimowym, wraz z uproszczeniem i przystosowaniem do warunków lokalnych dotychczasowej organizacji akcji pożyczkowej, wydawania buduleu, zwiększenia kredytu na odbudowę, przyjęcia z pomocą ludności okolic zniszczonych przez akcję wojenną, dostawy buduleu przez udzielenie starostom odpowiednich kredytów i zorganizowanie przez samą ludność wzamian za zwolnienie od niektórych podatków.

Postanowiono również zorganizować przy pomocy aparatu generalnej dyrekcji odbudowy, banku rolnego i właściwych dyrekcji robót publicznych komisje inspekcyjne, kontrolujące czynności powiatowych referatów odbudowy.

Zwrócono też uwagę na konieczność odbudowy szkół, domów użyteczności publicznej i świątyni wszelkich wyznań.

Na cele odbudowy postanowiono użytkować cały wymiar daniny lasowej w naturze (wszystkich rat), przyległe do pasa granicznego zniszczone lasy państwowe, oraz ułatwić ludności nabywanie buduleu z lasów prywatnych.

Podniesiono myśl użytkowania na cele odbudowy buduleu w wycięsianym obecnie pasie granicznym, oraz opracowanie planu odbudowy miejscowości całkowicie pozbawionych terenów leśnych.

Powrót ministra Skrzyńskiego.

Minister spraw zagranicznych powraca z Helsingforsu do Warszawy w poniedziałek dn. 19 b. m.

Thugutt pertraktuje z Ukraińcami.

U ministra Thugutta był w dn. 16 b. m. p. Oskilko prezes zarządu ukraińskiej partii ludowej na Wołyniu, zwanej ugodową z powodu chęci zgody spójności z Polską. P. Oskilko złożył p. Thuguttowi memoriał w sprawie stosunków panujących na Kresach i ofiarował usługi swojej partii w unormowaniu tych stosunków.

Obrady Wyzwolenia.

Przez niedzielę i poniedziałek obradować będzie zarząd stronnictwa Wyzwolenia w obecności członków zarządu klubu sejmowego nad rewizją programu i ogólną sytuacją. Wyniki tych 2 dniowych obrad będą podstawą do zmiany taktyki klubu sejmowego na teren życia parlamentarnego.

Konferencja Helsingforska.

WARSZAWA, 16.I. (A. W.) — W piątek rano rozpoczęły się w Helsingforsie obrady konferencji państw bałtyckich. Obradom przewodniczył minister spraw zagranicznych Finlandji Procepe.

Sowiety wydają się bardzo zaniepokojone obradami konferencji, ponieważ boją się, że Polska i państwa bałtyckie utworzą blok antysowiecki. Prasa sowiecka pociesza się jednak, że utworzenie takiego bloku jest mało prawdopodobne ze względu na to, że Polska dąży do ustalenia pewnej wspólności gospodarczej z Sowietami, i nie wstąpi na linję polityki, która może ją z nimi poróżnić.

HELSINGFORS, 16.I. (Pat.) Wczoraj o g. 16 m. 30 przybyły tu statkiem z Tallina delegacje polska, łotewska i estońska z ministrami spraw zagranicznych na czele. Jednocześnie przybył pełnomocny minister finlandzki w Tallinie Holst. Po wylądowaniu delegacje powitane zostały przez finlandzkiego ministra spraw zagranicznych—Prekopowa, polskiego ministra pełnomocnego Filpowięca, pełnomocnego ministra łotewskiego Zarino, estońskiego mini-

stra pełnomocnego Hellsta, pełnomocnego ministra finlandzkiego w Warszawie Ehrströma, oraz trzech wyższych urzędników finlandzkiego ministerstwa spraw zagranicznych i personal poselstw polskiego, łotewskiego i estońskiego.

LONDYN, 16.I. (Pat.) „Daily Telegraph” omawiając konferencję, która zbierze się w Helsingforsie 16 stycznia zaznacza, że ma ona daleko większe znaczenie, niż wszystkie dotychczasowe tego rodzaju konferencje wobec niedawnych zaburzeń komunistycznych w Estonji. Dziennik spodziewa się, że wydarzenia te wpłyną na zmianę przeważającej części opinii publicznej Finlandji, która dotychczas przeciwna była jakiegokolwiek wiązaniu się z innymi państwami bałtyckimi, który to związek Rosja sowiecka mogłaby uważać za prowokację. „Zobaczymy, pisze dziennik, czy ostatnie wypadki w Estonji, oraz spiski komunistyczne w Finlandji, gdzie policja wykryła niedawno „list Zimnewjewa” wywrą silniejszy wpływ na stanowisko Finlandji.

Konferencja bałtycka a spór polsko-litewski.

LONDYN, 16.I. „Times” a propos konferencji helsingforskiej pisze: „Należy mieć nadzieję, że konferencja osiągnie jako cel dodatkowy podjęcie normalnych stosunków między Polską a Litwą, po załatwieniu na korzyść Litwy

sprawy Kłajpedy, a Wilna na korzyść Polski.

Uważamy, że leży w interesie obu narodów pogrzebanie animozji.

Sytuacja nad Bałtykiem jest dostatecznie niebezpieczna bez tych bezmyślnych sporów.

Sytuacja w Gdańsku.

GDANSK, 16.I. (A. W.) Na posiedzeniu polskiej w Gdańsku rada wczoraj się zebrała. Personal zarówno biurowy jak i techniczny jest przepracowany. W pomieszczeniach poczty rozbrzmiewa język niemiecki, co świadczy, że interesanci Niemcy coraz więcej korzystają z usług poczty polskiej. Wzrost ruchu pocztowego odnosi się zarówno do korespondencji z Polski, jak do korespondencji idącej do Polski z Gdańska, co wskazuje na to, że dalece poczta polska w Gdańsku była potrzebna.

GDANSK, 16.I. (A. W.) Dzienniki gdańskie, najwidoczniej inspirowane przez Senat prowadzą dalej politykę przesuwania punktu ciężkości sporu polsko-gdańskiego na osobę Wysokiego Komisarza. Akcja ta ma na celu wykazanie, że Polska zwracając się wprost do Ligi Narodów obojędź Wysokiego Komisarza i ignoruje go. Chodzi naturalnie o to aby Mac Donnellą usposobić jeszcze bardziej

nieprzychylnie dla Polski. „Danziger Allgemeine Zeitung” przypuszcza, wobec niewykrycia sprawców zniszczenia skrzynek pocztowych, iż był to czyn polskich prowokatorów i wogóle osób, które się chciały swemu rządowi przypodobać. Dziennik najwidoczniej zapomina, że Komisarjat Rzeczypospolitej protokolarnie stwierdził, opierając się na zeznaniach świadków, iż w kilku wypadkach skrzynek pocztowe polskie niszczyli urzędnicy Poczty Gdańskiej.

„Danziger Neuste Nachrichten” nazywa mowę min. Thugutta wojowniczą i agresywną, pisząc iż minister igra z wojną z powodu tak błahego wydarzenia, jak zawieszenie skrzynek pocztowych. Prasa warszawska, zdaniem tego dziennika, przemawia również słowami Thugutta. Dziennik oburza się zwłaszcza na „Kurjer Poranny”, który nazwał Sahma burmistrzem Gdańska.

Ojciec św. do pisarzy i dziennikarzy.

PARYŻ, 16.I. Prezydium Międzynarodowego Tygodnia Katolickich Pisarzy i Dziennikarzy, które obraduje w Paryżu, wysłało do Ojca św. telegram hołdowniczy, na który Ojciec św. nadesłał odpowiedź, w której oświadcza:

— Obrona praw i wolności Kościoła domaga się od katolików całego świata coraz silniej w święte wiecznej prawdy ugruntowanego przekonania. Słusznie tedy pomyśleliście o tem, ażeby katolicki pisarze, katolicki profesorowie i ci

wszyscy, którzy zajmują się rozkrzewianiem tej idei, w myśl wskazań Stolicy Apostolskiej, zwracali się do niej o wskazówki i wszystkim dawali przykład karności. W ten sposób przyczyniacie się do rozszerzenia świętej nauki Kościoła w świecie i za przykładem św. Franciszka Salezego, patrona pism katolickich powinniście zachować ducha łagodności i miłości bliźniego, który najsilniej działa na dusze i przenika do głębi serca.

Zycie ekonomiczne.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 16.I. (A. W.) Warszawa giełda urzędowa z dnia 16.I. Dolar 5,18 1/2. Przekazy: Nowy York 5,18 1/2, Londyn 24,86, Paryż 20,15, Wiedeń 7,30 1 3/4, Praga 15,61, Włochy 21,18, Belgja 26,82 1/2, Szwajcaria 100,00, pożyczka konwersyjna 3,90, złota 7,00, dolarowa 3,58, kolejowa 8,80—9,00. Tendencja naogół mocniejsza.

Akcie: Bank Handlowy w Warszawie [5 20, Warszawskie T-wo Fabryk Cukru 2,60—2,90, Rudzki 1,04, Ostrowskie 5,75—5,90—5,85, Starachowice 1,58—1,62. Tendencja naogół mocniejsza.

WILNO, 16.I. (A. W.) Obroty poagiłdowe Dolar 5,17 i 3/8. Falszywe bilety jednozłotowe.

Pojawiły się w obiegu fałszywe bilety zdawkowe wartości 1 złotej z datą 28 lutego 1919 r.

Falsyfikaty wydane są na papierze zwyczajnym bibulastym o odcieniu brudno-białym; kolory farb występują szare, podczas gdy kolory biletu autentycznego są fioletowe, tło różowe ze stylizowanymi liśćmi po obu stronach biletu zupełnie niewidoczne.

Numeracja, litery i litery serji, oraz podpisy odmienne, uzupełnione również czarnym tuszem. (A. W.)

Wpływy i wydatki państwowe w latach 1922—1924.

Według danych Departamentu Kasowego Ministerstwa Skarbu wpływy i wydatki państwowe w 3 ch ostatnich latach przedstawiały się następująco:

Wpływy 1922 r. 428.1 miljon. zł., wydatki 660.2 miljon. zł., deficyt 237.1 miljon. zł.; wpływy 1923 r. 421.2 miljon. zł., wydatki 968.7 miljon. zł., deficyt 547.6 miljon. zł.; wpływy 1924 r. 1728.6 miljon. zł., wydatki 1686.7 miljon. zł., nadwyżka 41.9 mil. zł. (A. W.)

Pożyczka amerykańska—a nafta.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny” w numerze czwartkowym donosi: „Kraju uporeczywie wśród kół poinformowanych niezaprzeczone dotychczas przez nikogo wersja, jakoby jednym z warunków udzielenia pożyczki (amerykańskiej) było zagwarantowanie jej na boryslawskim przemyśle naftowym oraz zapewnienie kartelowi amerykańskiemu odpowiednich wpływów w dziedzinie jego eksploatacji.”

Ministerstwo Skarbu komunikuje, że w rokowaniach o pożyczkę sprawa przemysłu naftowego w żadnej formie poruszana nie była. (A. W.)

W Sobotę, dn. 17-go stycznia 1925 r.

Korpus Podoficerów 3 P. A. C. i Sam. batr. OPL. Nr 3

urządzają

DOROCZNY BAL PUŁKOWY

w salonach „APOLLON”

przy ul. Dąbrowskiego № 5.

Początek o godz. 21 ej.

Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe pułku. 653

Najważniejsze zagadnienie w 1925 r.

Rok 1924 przyniósł Polsce odrodzenie finansów państwowych. Budżet przewidywał wpływy z danin i monopoli na sumę 1 miliard 72 miliony, wpłynęło natomiast do kas skarbowych z tych tytułów 1 miliard 195 milionów, a więc o 125 miliony złotych więcej, czyli 111 proc. przewidywanej sumy.

Wpływ z poszczególnych grup danin publicznych w ubiegłym roku wykazuje z miesięca na miesiąc następujące zestawienie (w milionach złotych):

	Podat. bezpośr.	Podat. pośr.	Sta	Opt. stempl.	Monopol.
Styczeń	7,7	8,8	5,3	2,5	3,5
Luty	35,2	11,6	7,5	3,9	4,2
Marzec	59,1	11,8	13,0	5,9	8,2
Kwiecień	50,0	17,0	21,1	6,1	10,6
Maj	29,6	15,8	17,5	6,3	12,6
Czerwiec	30,2	18,7	15,7	6,2	14,2
Lipiec	40,5	21,4	22,3	7,4	18,7
Sierpień	24,8	24,4	22,7	6,9	12,9
Wrzesień	22,7	23,1	19,1	7,6	14,7
Październik	53,2	24,4	22,0	8,6	19,0
Listopad	53,2	23,5	33,7	8,3	18,6
Grudzień	84,8	27,0	26,1	8,0	15,9
RAZEM	490,0	226,5	225,0	77,6	153,1

Razem więc podatki bezpośrednie dały 490,0; podatki pośrednie dały 226,5; cła dały 225,0; opłaty stemplowe dały 77,6; wreszcie monopole dały 153,1.

Nadwyżkę wpływów nad preliminarz otrzymano mimo, iż wpływ z podatków bezpośrednich nie dał całkowitej preliminarzowej sumy, przyniosły bowiem one 98,4 proc. sum preliminarzowych.

Wpływ z podatków pośrednich przekroczył sumy preliminarzowe przeciętnie o 33 proc. Cła dały o 88 proc., opłaty stemplowe o 62 proc., monopole o 72,5 proc. więcej niż preliminarzowo.

Jak widzimy, Ministerstwo Skarbu może poszczycić się świetnymi rezultatami. Jeśli do tego dodamy 100 milionów złotych, które społeczeństwo złożyło na ufundowanie Banku Polskiego, będziemy mieli obraz wysiłku pieniężnego kraju w ubiegłym roku. To też rok ten będzie piękną kartą w historii dziejów państwa i finansów polskich.

Ale nie możemy zapomnieć o tem, że rok 1924 odstąpił nam bardzo wielkie bolączki. Nie posiadamy jeszcze statystyki, która by zobrazowała nasz bilans handlowy. Urząd statystyczny podał tylko cyfry za okres 10-ciu miesięcy r. 1924. A są one bardzo smutne. Okazuje się, że w ciągu 10-ciu miesięcy dopłaciliśmy zagranicy za nadwyżkę wwiezionych towarów do Polski przeszło 107 milionów złotych. Zapewne nie lepsze o ile nie gorsze były dla naszego bilansu handlowego dwa ostatnie miesiące. W każdym razie nasz bilans handlowy za r. 1925 jest ujemny. Przeszło sto milionów złotych wyrzuciliśmy zagranicę przeważnie na marne, bo głównie za towary luksusowe i produkty egzotyczne. Maszyny i inne instalacyjne przedmioty bardzo mały mają udział w tych wyzuczonych z kraju milionach.

Jeżeli nasz bilans handlowy nie pociągnął za sobą spadku złotego, to tylko dzięki bardzo ostrożnej polityce Banku Polskiego, który zdołał skupić poważniejszy zapas walut, oraz dzięki kredytom, które uzyskaliśmy zagranicą. Gdyby nie te dwa czynniki, nie wiadomo, jakby się kształtował kurs złotego.

Z tym niepokojącym obrazem naszego bilansu wiąże się ściśle nasz stan gospodarczy. Wiele fabryk stoi, nie mogąc podoląć konkurencji towarów zagranicznych. Warsztaty rolne ogolone są z kapitału obrotowego, niezbędnego dla intensywnej gospodarki. O inwestycjach rolnych trudno marzyć. Stopę procentową mamy lichwiarską. W kraju roży się bezrobocie, o wiele liczniejsze, aniżeli podają cyfry oficjalne. Zamiast towarów transportujemy zagranicę emigrantów.

A przecież, jeżeli państwo polskie ma się ostać w swych trudnych warunkach geograficzno-politycznych i zamienić w potężny czynnik siły na terenie międzyna-

rodowym, musi wszystkie swoje wysiłki podjąć w tym kierunku, aby naturalną siłą żywiołu polskiego, jego wielką rozrodczość, spozyczkować dla potęgi państwa. Wszystkie ręce i móżgi polskie muszą mieć pracę w kraju. Wyrzucanie ich z racji braku pracy w Polsce, zagranicą jest minusem dla naszej potęgi państwowej. Liczbowo pomnażają oni ludność krajów obcych, a pomniejszają ludność w Polsce.

Ale, aby powstrzymać ten wielki prąd emigracyjny, musi Polska podjąć olbrzymi wysiłek zmodernizowania dotychczasowych warsztatów i stworzenia nowych. Bogactw naturalnych w Polsce nie brakuje, — czekają one na warsztaty i ręce ludzkie, któreby się zamieniły w produkt użyteczny, zdolny zainteresować rynek zagraniczny. Czekają na koleje, kanały i rzeki, któreby je przewiozły do innych dzielnic Polski lub krajów obcych.

To też, rok ubiegły poświęcony był wielkiemu wysiłkowi reperowania finansów państwowych, w roku obecnym i w latach przyszłych musimy zwrócić całą swą uwagę na odrodzenie gospodarcze. Wszystko musimy zrobić, nieleżąc nie wolno nam zaniedbać, aby narzeczcie zaczęły dymić w Polsce tysięczne kominy fabryczne, maszyny poszły w ruch, kółko górnika dźwięczało o węgiel i rudę żelazną, łopata sypała nasypy kolejowe a plug prął ziemię-karmielkę.

Ale jak finanse państwowe podźwignęliśmy tylko dzięki ciężarom podatkowym i oszczędnościom w gospodarce państwowej, tak odrodzić kraj gospodarczo możemy tylko wysiłkiem pracy społecznej i oszczędnością.

Praca jest najważniejszą dźwignią postępu gospodarczego, ona jest głównym składnikiem dóbr materialnych. Jej wysiłek pozwoli stworzyć nowe warsztaty. Bez pracy niema kołaczy — mówi stare przysłowie polskie, odzwierciedlając największe prawo życia gospodarczego. Oszczędności pomnażają obieg pieniędzy i tworzą kredyty.

Przełom myślowy w zapatrywaniach na rolę pracy i oszczędności społeczeństwa w życiu gospodarczym jest najważniejszym zagadnieniem, które u progę wielkich przedsięwzięć inwestycyjno-gospodarczych w Polsce musi być dokonane. Praca w Polsce musi być wydajna, boć za małe mamy oszczędności, aby pieniądz mógł być głównym czynnikiem w tworzeniu nowych warsztatów. Pracować musimy intensywnie, bo towar nasz musi być tani, aby mógł zdobyć rynek zagraniczny, a przeto umożliwić naszym robotnikom zajęcie w kraju. Wydajnie musi pracować nie tylko robotnik, majster i inżynier ale i fabrykant polski. Przedsiębiorstwo i pracę w nim musi zorganizować w sposób nowoczesny, oparty na ostatnich wynikach nauki i doświadczeniach.

Pamiętajmy, że traktat handlowy z Niemcami otworzy rynek polski dla towarów niemieckich, wytwarzających w najnowszych warsztatach i przy 10 godzinnym dniu pracy robotnika niemieckiego. Jeżeli taniociałą produkt polskiego nie pobijemy towaru niemieckiego, fabrykom naszym grozi ruina, robotnikom — bezrobocie.

Nie przykładajmy do spodziewanych pożytków zagranicznych, o które rząd i banki się starają większej wagi, aniżeli im się należy. Pożyczki zagraniczne są kosztowne; same przez się bez pracy, nie stworzą nowych warsztatów — ani nie wypełnią naszych towarów zagranicę. Nasz bilans handlowy wtedy będzie czynny, wtedy tylko przestaniemy dopłacać zagranicy za sprowadzane towary, kiedy nasze produkty fabryczne dzięki dobroci i tanioci szturmują zdobędą rynek obce.

Rząd myśli o pożyczkach, kredytach i stopie procentowej, niechże społeczeństwo pomyśli o wydajności pracy i oszczędnościach.

Stanisław Majewski
Poseł na Sejm.

Gabinet dr. Luthera niepewny.

BERLIN, 16.I. Charakterystyczny dla gabinetu Luthera, którego skład nie jest jeszcze kompletny, gdyż nie ustalone są obsady portfelów sprawiedliwości, komunikacji i okupowanych obszarów, jest jego kierunek prawicowy.

Na zewnątrz, gabinet ten występuje w masce bezpartyjności, wewnątrz jednak oznacza porażkę republikanów.

Uważać go można za pierwszy sukces partji niemiecko-narodowej, zmierzający konsekwentnie do zawładnięcia Prusami.

W szczególności, dojsie do skutku gabinetu Luthera jest zwycięstwem taktyki dr. Stressemanna, tak wobec lewicy, jak wobec centrum, przyczem otwarte zostaje tylko pytanie, czy on nacjona-

listów, czy też nacjonalisci jego do swego rydwanu zaprzęga.

W każdym razie odtąd kwestja przeprowadzenia planu Dawesa staje pod znakiem zapytania.

W tej mierze wyjaśnienia do pewnego stopnia przyniesie ma jutrzejsze exposé dr. Luthera w parlamencie Rzeszy.

Rząd, w każdym razie od parlamentu votum zaufania nie otrzyma, partje bowiem porozumiały się jedynie w kierunku przyjęcia wniosku o aprobatę oświadczenia rządowego, przyczem lewe skrzydło centrum oraz demokraci powstrzymają się od głosowania, zaś socjal-demokraci, którzy przejdą do bezwzględnej opozycji, zgłoszą prawdopodobnie votum nieufności.

Konferencja rabinów polskich.

LONDYN, 15.I. (Pat.) „Jewish Chronicle“ pisze, że rabinat warszawski postanowił zwołać na miesiąc luty, konferencję wszystkich rabinów w całej Polsce. Oczekują, że w konferencji tej weźmie udział przeszło 800 rabinów.

Pismo, to w tymże numerze donosi, że poseł I. Grunbaum, który zrezygnował z przydentury

Polskiej Federacji Sjonistycznej z powodu porażki doznanej na niedawnej konferencji, ogłasza, że zarówno on jak i grupa Al. Hamizmor, której jest przewodcą, pozostaną w dalszym ciągu lojalnymi członkami polskiej organizacji sjonistycznej, wykonyującymi w całej pełni swe obowiązki, jako sjonisci i członkowie organizacji.

Dookoła konferencji baltickiej.

Wywiad z min. Skrzyńskim.

Podczas krótkiego pobytu swego w Rydze, przejazdem do Helsingforsu na konferencję, nasz min. spr. zagr. p. Skrzyński w wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy ryckiej oświadczył między innymi co następuje:

„Cel mojej podróży dostatecznie jest znany. Program konferencji helsingforskiej obszernie został omówiony w prasie czterech państw, biorących w niej udział, był może przypisywano nawet tej konferencji znaczenie większe niżeli w rzeczywistości posiada. Istotnym celem konferencji jest praca nad ugruntowaniem pokoju. Polska we wszystkich sprawach politycznych stale ma ten właśnie wysoki cel na oku, o czem świadczy między innymi fakt podpisania przez nas protokołu genewskiego. Delegacja polska nie jedzie do Helsingforsu z konkretnymi projektami, jedynie z dobrą wolą sadokumentowania przyjaźni polskiej względem państw bałtyckich i gotowości do wspólnej pracy.“

Następnie odpowiadając na zapytania, w sprawie sądów rozjemczych min. Skrzyński zaznacza, iż „Polska jest zwolenniczką systemu takich sądów i będzie projekt ustanowienia takich sądów dla państw bałtyckich popierać“. P. Skrzyński zaznacza jednak, iż kwestja o charakterze terytorjalnym nie może podlegać takiemu trybunałowi. Jest to nawiasem mówiąc zastrzeżenie ważne, gdyż w razie zgodzenia się na to, by sprawy terytorjalne podlegały arbitrażowi, niewątpliwie Litwa skorzystałaby ze sposobności by raz jeszcze wytoczyć swe pretensje o Wilno.

Kwestja kompetencji sądów rozjemczych następcza dziennikarzom lotewskim pytanie jakie jest stanowisko rządu polskiego w sprawie sześciu gmin powiatu ilukszańskiego, na co p. Skrzyński odpowiedział równie nieodcydowanie jak miękko, że Polska nie myśli w tej sprawie czynić trudności Lotwie i że da się znaleźć rozwiązanie tej sprawy, które nie nadweryły dobrych stosunków obydwu państw.

Oświadczenie ministra Mejerowicza.

W wywiadzie z dziennikarzami lotewski minister spraw zagranicznych Mejerowicz oświadczył, że pertraktacje prowadzone w Rydze przez ministra Skrzyńskiego i ministra Estonji — Pusta należy uważać za wstęp do konferencji w Helsingforsie, gdzie spodziewamy się utrwalic tą ściśłą przyjaźnią i związek, który istnieje pomiędzy państwami bałtyckimi w sprawie utrwalenia ich niepodległego bytu. Jeżeli konferencja w Helsingforsie nie da gwarancji, które zapewniłyby państwu biorącym w niej udział, że zostaną one wzmożenie gospodarczo przez dopływ obcych kapi-

tałów (obecnie zajmujących stanowisko wyczekujące) i ograniczy się do wzajemnych informacji, to należy uważać konferencję za chybioną.

Najważniejsze zagadnienie, które niewątpliwie konferencji załatwi, bo nieodpowiednie sprawa arbitrażu. Łotwa zasadniczo jest zwolenniczką sądów rozjemczych, lecz nie mogą one dotyczyć takich kwestji, jak terytorjum i wewnętrzne ustawodawstwo państwa.

P. Mejerowicz zaznaczył, że jest urodzonym optymistą i wierzy, iż na konferencji osiągnięte zostanie porozumienie. Jeżeli więc będzie podpisana w Helsingforsie umowa arbitrażowa i jeżeli będzie ona ratyfikowana przez odnośne ciała ustawodawcze, to będzie to wielki krok naprzód.

Inne sprawy, znajdujące się na porządku dziennym konferencji nie mają tak zasadniczego znaczenia.

Odpowiadając na pytania p. Mejerowicz zaznaczył, że sprawy stosowania frontu antikomunistycznego niema na porządku dziennym, lecz wymiana zdań nie jest wykluczona.

To samo można powiedzieć o kwestji wspólnego wystąpienia w sprawie floty wranglowskiej. Mało prawdopodobnem jest powstanie sojuszu 4-ech państw bałtyckich, gdyż trudno spodziewać się, by Finlandja w przededniu wyborów nowego prezydenta zdecydowała się na tak doniosły krok.

Oo się wreszcie tyczy sprawy 6 gmin, to kwestja o przynależności tych gmin, jak oświadcza p. Mejerowicz, dziś nie istnieje, lecz rząd polski ma inne zdanie. Wprawdzie po rozmowie z ministrem Skrzyńskim ma się wrażenie, że Polska jednak nie uważa powyższej sprawy za palącą i dlatego należy się spodziewać, że nie odegra ona poważniejszej roli przy omawianiu zagadnienia arbitrażu.

Przegląd prasy.

Jeśli polegać na wiadomościach w sprawie Gdańskiej z dni ostatnich, to weszła ona na drogę „dyplomatycznego procesu“. Po wybuchu namiętności w pierwszych dniach, gdy i wysoki komisarz Mac Donnel i senat gdański zorientowali się, że Polska sprawy nie lekceważy, nastąpiła pewna powściągliwość w słowach i czynach. Z drugiej strony Rząd polski, zdaje się, zdecydował się wreszcie wyczerpać kwestję Gdańską do dna, aby ustalić, czem właściwie jest Gdańsk dla Polski: portem podległym wpływom polskim, czy suwerennym niewygodnym sąsiadem? To też niektóre organa prasy naszej ostatni zatarg traktują obecnie jako to przysłowiowe „dobro“, do którego każde „zło“ prowadzi. Takie przy najmniej wrażenie odnosi się, czytając wywody „Gaz. Warsz.“

„Sprawy zaszły obecnie już tak daleko, że niema żadnych powodów

do dalszego ludzenia się. Ostatnie wypadki przekonaly nawet tych, którzy najdluzej i najbardziej wytrwale oddawali się złudzeniom, że:

Po pierwsze: ciągle zatargi z Polką, prowokowane przez Niemców gdańskich, są jedynie częścią całości odwetowej polityki Niemiec, dążących do uczynienia z Gdańska jednego z ośrodków nieustannego niepokoju.

Po drugie: metoda ustępliwości wobec postulatów rozkazom Berlina senatu gdańskiego, budzi tylko coraz to większe apetyty i wzmacnia antypolski i antypokojowy front nacjonalizmu niemieckiego w Wolnym Mieście.

Po trzecie: jeżeli wreszcie obecnie nie zdobędziemy się na niezbędną stanowczość i bezwzględność w obronie własnych praw, konflikt gdański przejdzie w okres chroniczny, trwający lata i lat dziesiątki.

Świadomość tych zasadniczych prawd w zakresie stosunków polsko-gdańskich, stała się dzisiaj w Polsce tak powszechna, że w związku z tem śmiało można mówić o dodatniej stronie „smutnej historii“ ostatniego tygodnia. Zdałszy sobie jasno sprawę z tego, że przyszedł czas do zrobienia sumiennego i dokładnego bilansu, zastanowienia się nad słusznością dotychczasowych metod i powzięcia męskiej decyzji na przyszłość.“

Poseł Stroński w „Warszawiance“ przytacza treść aktów prawnych i dokumentów międzynarodowych, na których opiera się stosunek Polski z Gdańskiem i konkluduje:

„Każde słowo objaśnienia byłoby zbyteczne, bo same akty prawne mówią głośno, dobitnie, ściśle, jakie Polska ma w Gdańsku szerokie prawa.“

A skoro dzisiaj, po tylu odstępach od prawa, doszło do tego, że nawet na nasze drobne skrzyżki pocztowe podnoszą się tam zuchwale ręce, jest to niemal że pozytywne oświetlenie bezmiar dokonanego w Gdańsku oszustwa prawnego.

I nie o skrzynki teraz potoczy się sprawa, ale o przyznanie nam wyraźne połączenie Gdańska z Polską mocnymi węzłami, oraz o dane nam prawo kierownictwa i rozwoju tego jedyne naszego portu.“

Bardzo trafnie ujmuje konflikt gdański „Gazeta Poran.“. Zwraca ona uwagę na cały łańcuch poprzedzających wypadków.

„Słowa Mac Donalda o bliździe górnośląskim, szwedzkiego delegata Brantinga, o konieczności udogodnień dla Niemiec w ich komunikacji przez korytarz pomorski z Prusami Wschodnimi, a wreszcie bezczelny i prowokacyjny odczyt socjalisty niemieckiego Breitscheida, w którym uwarunkował on wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów, od „pokojowej“ rewizji zachodnich granic Polski — to były próbne balony, puszczone na teren międzynarodowy.“

„Między p. Sahlmem, a Breitscheidem, jest tu tylko różnica, że działają dla odwetu i pochodzą niemieckiego na Wschód na różnych terenach. Breitscheid na terenie międzynarodowej socjalistycznej, Sahl na terenie Gdańska. Tam można urabiać opinie przeciw Polsce, tu kerkować jej dostęp do morza.“

A o to morze najbardziej się Niemcom rozchodzi. Odciepienie Polski od Bałtyku, skazuje ją na całkowitą zależność gospodarczą, a więc i polityczną od Niemiec. Pamiętajmy, że pierwszy rozbiór Polski, zainicjowany przez Fryderyka pruskiego, pociągnął za sobą drugi i trzeci, a więc wymazanie Polski z politycznej karty Europy.

„Jedynie takie spojrzenie na incydent skrzynkowy w Gdańsku jest właściwe. Niech nam mała skrzynka pocztowa nie zaciemnia wielkich planów niemieckich.“

L.—i.

TEATR POLSKI „Lutnia“

Dzisiaj

„Wielka księżna i chłopiec hotelowy“

komedia Savoirs.

Początek o godz. 8-iej wiecz.

Teatr Wielki (W. Pohulanka)

Dzisiaj

„Karnawał Królowski“

revue operetka Nelsona.

z W. Kawecką.

Początek o godz. 8-iej wiecz.

Sejm i Rząd.

Sąd w Katowicach żąda wydania posła Korfantego.

Sąd karny w Katowicach zażądał od Sejmu warszawskiego wydania pos. Korfantego, wskutek skargi wniesionej przez prezesa Związku powstańców Grzesika o obrazę czci.

Kandydat na ministra oświaty.

W czwartek odbyło się w Sejmie zebranie przedstawicieli Lewicy. Poruszone była sprawa obsadzenia teki Oświaty. Wyszukano kandydatów Artura Słowińskiego. Rudziński w rozmowie z prapremierem podnosił niemożliwość utrzymania dalszego wakansu tej teki. P. Premier zastrzegł sobie czas do namysłu.

Z Komisji Budżetowej Sejmu.

Na czwartkowym posiedzeniu Komisji Budżetowej uchwalono wstawić do budżetu sumę 3,6 milj. zł. na zasiłki dla instytucyj i stypendja, 10 milionów na melioracje i 15 milionów zł. na pomoc kredytową siewną.

Odnaczenie Szefa Policji Politycznej.

Prezydent Rzeczypospolitej nadał złoty krzyż zasługi szefowi policji politycznej Piątkiewiczowi, za celową i skuteczną pracę na polu bezpieczeństwa publicznego.

Senat zmienia ustawę kwaterunkową.

Specjalna podkomisja senatu wyłoniona przez komisję prawniczą i wojskową w obecności przedstawicieli ministerstwa spraw wojskowych i ministerstwa skarbu obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju. Po wyzerpującej dyskusji, trwającej około 4-oh godzin postanowiono wobec uchwalenia specjalnego podatku kwaterunkowego skreślić artykuły od 11 do 22 projektu ustawy o zakwaterowaniu wojska w brzmieniu sejmowym, traktujące o rekwizycji mieszkań na kwatery stałe.

Z Bolszewji.

Sprawa duchowieństwa „białoruskiego”.

Z Mińska donoszą, że miejscowa GPU. (czterydziesiątka) zakończyła śledztwo i przekazała sądowi głośną sprawę mińskiego duchowieństwa oskarżonego o ukrycie sprzętów cerkiewnych i kosztowności, o uprawianie propagandy kontrrewolucyjnej, oraz o związek z organizacją białogwardystów i rozpowszechnianie kontrrewolucyjnych zagranicznych wydawnictw.

W liście oskarżonych jest tułski metropolita Melchisedek i cały skład zarządu cerkiewnego białoruskiego metropolity.

Zakończenie zjazdu włościańskiego.

Dnia 10 b. m. zakończył się w Moskwie zjazd włościański zwołany dla omówienia niezbędnych dla rządzenia wsia reform.

Przed zamknięciem obrad obszernie przemówienia wygłosili przedstawiciel sownarkomu Rykow i C. I. K. u. Kalinin.

Obydwaj skostatowali fatalny stan sowieckiej gospodarki na wsi i podkreślali konieczność zapobieżenia niezadowoleniu mas włościańskich drogą wprowadzenia poszanowania i utrwalenia rewolucyjnej praworządności oraz wprowadzenia większej tolerancji w wyborach do rad gminnych i upowszechnienie „gminnych; budżetów. Rykow między innymi oświadczył, iż nie każdy włościanin, który się ewogół z pracy na roli dorobił musi być uważany za „kulaka”, zaś Kalinin uważa za możliwe dopuszczenie kulaków do zarządzania w gminach uchwalono wydać nową instrukcję o wyborach i zorganizować specjalne komisje rozpowszechniania rewolucyjnej praworządności.

Najbliższy następny zjazd włościański ma być zwołany za 4 miesiące.

Czyżby bolszewicy kapitulować chcieli wobec niezadowolenia mas włościańskich, zrezygnować z myśli o „skomunizowaniu” wsi, i zgodzić się na ustępstwa w stosunku do t. zw. kulaków?

Panama policyjna.

Od kilku dni miasto nasze żyje pod wrażeniem sensacyjnego aresztowania kierownika pierwszego komisariatu policji miasta Wilna komisarza Szolea, oskarżonego o nakładanie haraczu na przedsiębiorstwa handlowe. Sprawa od razu obiecała rucić więcej światła na metodę pracy naszych władz policyjnych.

Wprawdzie śledztwo w całej tej sprawie jest jeszcze w toku, lecz **dobro oświadczenie** sprawy zmusza nas do ujawnienia niektórych faktów, gdyż zachodzi niebezpieczeństwo zamazania śladów i zatuszowania afery przez czynniki zainteresowane.

Ustalić przedewszystkiem musimy, za pomiędzy zbrodnią komisarza Szolea z jednej strony, a ucieczką b. naczelnika policji konnej Jankowskiego i sprawą aresztowanych funkcjonariuszów ekspozytury śledczej Zaborowskiego i Kiedrzyńskiego istnieje ścisły związek. Niei tych wszystkich spraw prowadzą narazie do komendy policji miasta Wilna lecz są dane, że sięgają jeszcze dalej, bo tajemnicą publiczną jest obecność w Wilnie jakiegoś inspekcyjnego z Warszawy, myszkującego „nieoficjalnie” w tej sprawie. Historia powyższej panamy sięga czasów odległych, bo dziś redakcja „Dziennika Wileńskiego” jest w posiadaniu zeznań osób, które w roku 1923 i na początku 1924 zwracały uwagę komendzie okręgowej na systematyczne wymuszanie łapówek przez kierowników komisariatów. (Niestety nie zrobiono wówczas z tych zeznań użytku.

Dziś wyjątkami są te komisariaty, w których nie działaby się rzeczy analogiczne i wszędzie niemal operował mniejszy lub większy Szole.

Niedość tego, okazuje się, że nakaz szedł z góry, że kierownicy komisariatów zmuszeni byli do składania daniny swej władzy przełożonej w osobie komendanta

na m. Wilno—podinspektora Tolpyho, któremu do raportów wsuwaną odpowiedni paperek dolarowy—podobno przeciętna taksa wynosiła 100 dolarów.

Ponadto do mieszkania p. komendanta wnoszone przy każdej sposobności najrozmaitsze dary w naturze. Zdarszały się nieporozumienia, skutkiem których dane te trafiały do osób postronnych, mieszkających w sąsiedztwie.

Naturalnie taka „tatyka” władz nie wszystkim komisarzom przypadła do gustu i oto odbyło się nieoficjalne zebranie kierowników komisariatów, na którym zastanawiano się, czy płacić czy nie płacić? Niestety większość stwierdziła, że płacić trzeba. No i płacono w ten sposób, że opodatkowano wszystkie branże handlowe, które uprzednio steroryzowano protekulami.

Przypomnieć tu wypada, że w swoim czasie zwrócono uwagę b. delegatowi p. Romanowi na niebywały potop protokółów, którymi zabijano normalny, uczciwy handel, ale p. Roman nie raczył zainteresować się tą sprawą, owszem uważał to za przejaw pożądanego rządów „silnej ręki”, zaś oskarżony obecnie komisarz Szole, miał u niego markę wzorowego policyjanta.

Innymi sposobami gnębiono właścicieli domów, przypominajmy chociażby takie sprawy, jak gąszenie latarni przez policyjanta, za którym w ślad szedł inny sporządzający protokół. Demoralizacja, idąca szczyt, sięgała coraz niżej i dziś notujemy tego rodzaju wypadki, jak zajęcie przez przewodnika policji przemocą cudzego mieszkania (w 8 im komisariacie), w którym ten pan przebywa do dnia dzisiejszego, zaś jego władze przełożone uznały sprawę za zbyt błahą, by nią się poważniej zainteresować.

(Dalszy ciąg jutro).

Kronika wileńska.

Urzędowe.

— **Wileński Okręgowy Urząd Prokurcy** podaje do wiadomości wszystkim zamieszkałym w m. Wilnie, Województwie Wileńskim Nowogródzkim: 1) złotnikom, 2) handlującym wyrobami złotniczymi, 3) wytopiaczom i srebrom (rafinerom), 4) handlującym złotem i srebrem w stanie materiału surowego, lub półsurowego, jak zlewki, sztaby, lomy, metale dla celów denstytycznych itp., 5) zegarmistrzom, 6) antykwaryuszom handlującym złotymi i srebrnymi wyrobami, 7) lombardom, salom licytacyjnym i sklepom komisowym, 8) sklepom galanteryjnym, dewocyjnym itp. handlującym jakimkolwiek artykułem złotniczym i wogóle wszystkim osobom, oraz firmom wytwarzającym przedmioty złote i srebrne, lub handlującym temi wyrobami—iż z dniem 31 stycznia 1925 r. upływa termin wykopywania świadectw złotniczych na rok 1925.

Osoby wykupujące świadectwa złotnicze po tym terminie będą obowiązane płacić karę.

Z miasta.

— **Nowe ceny mąki i chleba.** W dn. 15 b. m. na posiedzeniu komisji mączno-piekarskiej Komitetu Obywatelskiego do walki z lichwą ustalono nowe następujące ceny za kilogram mąki i chleba: a) mąka warszawska 50% — 54 groszy, b) mąka miejscowa 50% — 52 gr., c) chleb stołowy — 53 grosze, d) mąka poznańska 70% — 51 gr., e) 70% warszawska — 47 gr., f) chleb z niej — 49 gr. i g) mąka razowa 32,5 gr., a za chleb z niej 33 grosze. Powyższe ceny w porównaniu z dotychczasowymi są podwyższone, a to ze względu na dający się odczuwać brak dowozu zboża do miasta i ze względu na wielki wywóz zboża do innych dzielnic Polski. (s)

— **Wykupiono o 2000 świadectw przemysłowych** więcej niż w 1923 r. Ostateczny termin wykopywania świadectw przemysłowych i handlowych upływa z dn. 20 b. m. Dotychczasowe obliczenia wykazują nadwyżkę w porów-

— **Ozłonkiem komisji teatralnej przy Delegaturze Rządu** został wybrany p. Z. Federowicz. (l)

— **Na Instytucje dobroczynne.** Magistrat wyasygnował w tych dniach 12.754 złotych dla instytucyj dobroczynnych m. Wilna na miesiąc styczeń r. b. (x)

— **Posiedzenie Komisji Rewizyjnej w Magistracie m. Wilna.** W poniedziałek dnia 19 b. m. odbędzie się w Magistracie posiedzenie komisji rewizyjnej. W komisji tej biorą udział pp. radni: dr. Dembowski, Nagrodzki, Perkowski, Kullesza, Łukowski, Szantyr, Umiaszowski, Wilczewski, Godwod, Rudziński, Trocki i Wygodzki. (x)

Z uniwersytetu.

— **Sprawa Zjazdu Historycznego.** W niedzielę 18 I o godz. 11 w Seminarjum historycznym (Zamkowa 12) odbędzie się posiedzenie Wydz. III. T. P. N. Na porządku dziennym sprawa zjazdu historycznego w r. 1925.

Sprawy szkolne.

— **Kursy dla przewodników po Wilnie.** W niedzielę 18 I b. r. od godz. 10-tej do 12-tej w lokalu szkoły powsz. „Swit” (M. Pohulanka 8), odbędą się 2 wykłady: Dr. Zahorskiego na temat: Historia Uniwersytetu Wileńskiego i p. Stanisława Cywińskiego — Mickiewicz, Wilno.

— **Ustawy językowe.** Kuratorium szkolne w Wilnie dziś otrzymało przepisy wykonawcze do ustaw językowych. (m)

— **Rezerwanie działalności Polskiej Macierzy Szkolnej.** Polska Macierz Szkolna ziem wschodnich rozszerza swą działalność na województwa: Nowogródzkie i Białostockie. Jest nowy dowód szybkiego rozwoju kultury polskiej u nas na kresach. (s)

Sprawy rolnicze.

— **Z Okręgowej Komisji Ziemskiej.** W dn. 15 stycznia odbyło się posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej. Przewodniczył prezes Okręgowego urzędu ziemskiego w Wilnie p. Alfred Naleszkiewicz.

W sprawach przejęcia na własność Państwa opuszczonych majątków Perłowa Góra, Bohdanówka i Bossa z folwarkiem Ustroń, położonych w pow. Oszmiańskim, własność Marii Dobrzyńskiej, względnie jej spadkobiorców, Komisja postanowiła rozważenie tych spraw odroczyć.

Następnie w 10 sprawach komisja zatwierdziła dobrowolne umowy o likwidacji serwitutu państwowego i w 2 sprawach postanowiła wdrożyć postępowanie przymusowej likwidacji serwitutu.

Oprócz tego Komisja zatwierdziła w trzech sprawach projekty scalenia gruntów oraz postanowiła wdrożyć postępowanie scaleniowe na gruntach 21 wsi i zaścianków. (l)

— **Tylko 175 tysięcy na kredyty nasienne dla Wileńszczyzny.** Na skutek starań kresowego związku ziemian o kredyty nasienne dla rolników województw kresowych, ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych uzyskało już ośmnośne sumy na ten cel od ministerstwa skarbu. Kredyty nasienne przyznane są w gotówce z prawem zamiany ich na zboże i przedstawiają się następująco: województwom Poleskiemu i Nowogródzkiemu przyznano mniej więcej po 375 tys. złotych, t. j. około 150 wagonów zboża na każde województwo, zaś dla ziemi Wileńskiej przyznano zaledwie około 175 tysięcy złotych, to jest około 70 wagonów zboża. Tak nieznaczne kredyty dadzą się wydomaczyć tem, iż nie wszystkie organizacje rolnicze dostarczyły dane o nieurodzaju i ilości potrzebnych zboża, pomimo parokrotnych upominań. (s)

— **Z życia stowarzyszeń.** — **Tow. Opieki nad młodzieżą.** Władzom został złożony do zatwierdzenia statut nowopowstałego towarzystwa pod nazwą: Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą, celem którego będzie m. innymi podnoszenie kultury i obyczajności młodzieży. Na czele powyższego komitetu stoją m. innymi pp. kurator Gąsiorowski, Adolfa, Rodziewiczowa i Zapasnik. (s)

— **Zarząd Wileńskiego Oddziału Ligi Morskiej i Rzeźniczej** podaje do wiadomości, że w niedzielę dnia 18 go b. m. o g. 1-iej ppół. w gimn. im. J. Lelewela (płac Łu-

kiski) odbędzie się publiczne rozdanie przez Ligę, 35-ciu nagród młodzieży szkolnej, Państwowych Zakładów Naukowych w Wilnie, za najlepsze wypracowania na temat „O ważności morza dla Polski”. W uroczystości powyższej weźmie udział przedstawiciel Marynarki Wojennej p. komandor Mieczysław Burhardt. Wstęp bezpłatny.

Sprawy akademickie.

— **Młodzież Wszechpolska.** Przymianamy, że w niedzielę o g. 6 w lokalu Ogniska (Wielka 24) zebranie inanguracyjne M. W. Wstęp dla gości i sympatyków wolny.

Z życia rosyjskiego.

— **Archimandryta Filip.** Jak się dowiadujemy, archimandryta Filip wskutek rozporządzenia synodu prawosławnego w Polsce, został zwolniony od obowiązków nauczycielskich w prawosławnym seminarjum duchownym w Wilnie. Arch. Filip wykladał w seminarjum Pismo św. (l)

— **Monarchiści wileńscy** wystali delegata do W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza. Przed paru dniami miejscowi monarchiści wysłali do Pragi czeskiej swego przedstawiciela celem nawiązania kontaktu z b. w. ks. Mikołajem Mikołajewiczem.

Podobno tym przedstawicielem jest p. Bochan, współpracownik rosyjskiej gazety „Wileńskie Utro”. (l)

Poczta i Telegraf.

— **Nadużyte przekazowe.** Mimo wszelkich zarządzeń zapobiegawczych, stale powtarzające się nadużycia z przekazami pocztowymi wysunęły konieczność obmyślenia jaknajskuteczniejszych środków zaradczych. W tym celu projektowane jest zaprowadzenie specjalnych konsygnacyj przekazów pocztowych, polegające na tem, że urzędy mają sobie komunikować ilość i znamiona przekazów w obrocie wzajemnym, co niewątpliwie zwiększy częściowo pracę w urzędach pocztowych i przyczyni się do skuteczniejszego zwalczania szerzącego się zła. (x)

— **Znaczki pocztowe w kioskach „Ruch” na dworcach kolejowych.** Ze sfer poselskich podnoszono skargi na niemożność nabywania przez podróżujących kolejami znaczków pocztowych w sortowniach pocztowych na dworcach kolejowych. Ponieważ zorganizowanie sprzedaży znaczków w sortowniach ze względu na warunki tej służby zagrażałoby bezpieczeństwu przesyłek pocztowych, Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów, w celu zaspokojenia potrzeb podróżującej publiczności upoważniła T.wo „Ruch” do sprzedaży w kioskach kolejowych wszelkich rodzajów znaczków pocztowych. (x)

Sądy.

— **Wyrok na oficerów za awanturę u George’a.** Wczoraj sąd wojskowy rozważał znaną sprawę zajścia w restauracji i hotelu George’a wywołaną przez oficerów, kiedy to służący hotelowy pobity został do nieprzytomności, a od kul rewolwerowych o mało nie zginął obrońca biego młody chłopiec. Rozprawie przewodniczył ppłukownik Kolenkiewicz, oskarżił prokurator major Kamiński. Po przeprowadzeniu rozprawy por. Dąbrowski za strzelanie w staniu niebezpiecznym skazany został na 10 dni aresztu zaś por. Haliński za pobicie służącego hotelowego na 14 dni aresztu. Skazanym przysługuje prawo odwołania w ciągu 5 dni. (x)

Teatr, muzyka i sztuka.

— **„Wielka kałuża i chłopiec hotelowy”** doskonała satyra Savaiera, na premierze której publiczność bawiła się wybornie, wypelnił repertuar Teatru Polskiego do niedzieli włącznie.

— **„Po burzy”**—komedia W. de Bondy, grana będzie raz tylko w poniedziałek.

— **Z operetki.** „Karnawał królewski” grany będzie w Teatrze Wielkim dziś i jutro; widowisko to sygnuje coraz większą popularność, zainteresowanie zaś jest tak wielkie, że codziennie wiele publiczności odchodzi od kasy, nie mogąc już dostać biletów.

Uwaga. Na sobotnie przedstawienie bilety ulgowe nieważne.

Szanować złotego!

Złoty to więcej niż cztery liry włoskie. Złoty to prawie cztery franki franc. Złoty to nie „złotówka”! To półtrzejście „złotówki”!

Kino-Teatr „Polonia” Dziś Wybitny zla-gier sezonni Kobieta i Pieniazd

dramat współczesno-salonowy w 7 akt. Znamienny odtwórca roli Winiejsza w obrazie „QUO VADIS” Alfons Fryland i uroczą piękna Eika Brink w rolach głównych. Wspaniała wystawa. Najnowsze toalety. Zajmująca treść.

KINO-TEATR „HELIOS”

PREMIERAI EPOKA DRUGA

NOWOCZESNA

KINO-TEATR „PICCADILLY”

Gigantycznego Cudo-filmu świata

„Dziesięcioro Przykazań”

reżys. Cecil de Mille'a, oddalona od „Biblii” o lat 3000 rozgrywa się w r. 1923 w San Francisco i stanowi ODREBNĄ CAŁOSC. Wielki erotyczny dramat w 8 aktach osnuty na tle W rolach gł. słynna egzotyczna piękność NITA NOLDI jako uwodząca. Seansy o g. 2, 4, 6, 8 i 10.

Sklep i pracownia gorsetów „JEANETTE”

powróciła do starego lokalu przy ulicy Ad. Mickiewicza pod Nr 22 i poleca szanownym odbiorczy-om najstarsze i najdokładniejsze wykonanie wszelkiego rodzaju gorsetów, leczniczych pasów i staników. Pracownia pod doświadczeniem kierownictwem. Ceny przystępne. Zamówienia wyko-nujemy na czas. 611

PODARUNEK KARNAWALOWY! Darmo! Spieszcie!!! Bez pieniędzy!

W Domu Handlowym „WACŁAW NOWICKI” Wilno, ul. Wielka 30.

Każden może otrzymać jako premję (podarunek karnawałowy): palto dam. lub męsk. Suknię jedwab. lub wełn. Obuwie elegan. dam. lub męsk. Kalosze, beria-cze, sweter, żakiet, torebkę, pończochy, skar-petki, koszulę franc. lub zefir. Kołnierz, mankiety, krawat, gietry, mydło. Perfumy i wiele innych rzeczy

z Konfekcji, Galanterji i Obuwia

w cenie 10% od sumy zakupu za gotówkę.

Prosimy pośpieszyć oglądać nasze wystawy premji (podarunków) bezpłat-nych i zbadać nasze niskie fabryczne ceny.

Dom Handlowo-Przemysłowy „DEHAPE” w Wilnie, ul. Wileńska 31, tel. 575.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna: 1) WĘGLA z najprzedniejszych kopalń górnośląskich i dąbrowickich od jednej tonny z dostawą i bez. 2) WĘGLA i ANTRACYTU donieckiego. 3) ŻELAZA. 4) CEMENTU. (Za gotówkę i na kredyt po cenach konkurencyjnych).

Własna bocznica kolejowa dla magazynowania towarów. Wyku-pywanie listów przewozowych na kole i w bankach, oraz za-tatwianie wszelkich operacji ekspedycyjno-towarowych na warunkach najdogod-niejszych.

558 Biuro czynne od 9 — 3 pop.

D.-H. F. MIESZKOWSKI

Sp. z ogr. odp.

Oddział w Wilnie, ul. Mickiewicza 23. Telefon 2-99.

Wielki wybór mebli do mieszkań, biur, internatów i t. p. od najekstrimniejszych do najwykwintniejszych. Biurowe meble amerykańskie po cenach fabrycznych.

Posezonowa wyprzedaż kompletów sypialnych.

Sypialnia biała w etylu Ludwika XVI zł. 2580.— 12 przedmiotów: 1 szafa, trzydrzwiowa z lustrem, 1 toaleta tryskrzydłowa z lustrami, 2 łóżka, 2 materace sprężynowe, 2 szafki nocne, 1 foto-lik miękko wyścielany, 2 krzesła, 1 stolik.

Sypialnia for. mahoniem w stylu angielsk. zł. 2850.— 9 przedmiotów: 1 szafa trzydrzwiowa z lustrem, 1 toaleta tryskrzydłowa z lustrami, 2 łóżka, 2 materace sprężynowe, 2 szafki nocne, 1 ban-kietka.

Sypialnia for. dębem wewnątrz mahoniem zł. 3270.— 9 przedmiotów: 1 szafa trzydrzwiowa z lustrem, 1 toaleta tryskrzydłowa z lustrami, 2 łóżka, 2 materace sprężynowe, 2 szafki nocne, 1 ban-kietka.

Sypialnia form. dębem zł. 1650.— 9 przedmiotów: 1 szafa trzydrzwiowa z lustrem, 1 toaleta tryskrzydłowa z lustrami, 2 łóżka, 2 materace sprężynowe, 2 szafki nocne, 1 ban-kietka.

Sypialnia for. „ptasie oko” zł. 2090.— 9 przedmiotów: 1 szafa trzydrzwiowa, 1 toaleta tryskrzydłowa z lustrami, 2 łóżka, 2 materace, 2 nocne szafki, 1 bankietka.

Sypialnia for. klonem zł. 1510.— 9 przedmiotów: 1 szafa trzydrzwiowa, 1 toaleta tryskrzydłowa z lustrami, 2 łóżka, 2 materace, 2 nocne szafki, 1 bankietka.

DZIAŁ MANUFAKTUROWY:

Wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych: weł-nianych, bawełnianych, białych fantazyjnych i jedwabnych. Ubrania i palta zimowe, jesienne, gotowe i na zamówienie 610

DOM HANDLOWY „KARSAKOSOW” ul. Sadowa 6, tel. 209.

nadszedł

duży transport MARGARYNY najlepszej jakości

— Sprzedaż taniej niż wszędzie. —

Bilansista buchalter

przyjmie godzinowe za-jęcie: zaprowadza ksią-żki, zestawia bilanse wed-lug najnowszych metod. Zgłoszenia: Biuro Re-klamowe Mickiewicza 4 róg Garbarskiej tel. 82.

603

Dom (osobniak) do sprze-dania na dogodn. wa-runkach, Zakretowa 12 do-wiedz. się od godz. 12—4.

554—1

Dostarczam łód z nabija-niem do lodowni, Lwowa-ska (była Sergiuszowska) d. 7 m. 5. Przyjmuję za-mówienia codziennie od 9 do 12 południa.

576

Ekonom-rolnik z długo-letnią praktyką, ze świadectwami i referencja-mi, energiczny, młody, skromnych wymagań po-szukuje posady. Araba-nielska 7, m. 1 właściciel domu, dla W. Abramowicza.

771

Francuzka rodowi-ta z dy-plomem udziela lekcji: Ta-tarska ul. 11 m. 6. 622—0

Lokal z 3-oh pokoi do wynajęcia na przedsięb. handlowe ul. Targowa 11-a, Jądródajnia.

648

Nawóz i odpadki kuchen-ne zabieramy, naj-mniej pełny wóz. Adres przesyłać „Sklep Rolniczy” Szawarcowy I (Wielka 15).

646

Okazjal sprzedam ta-tno: konia, uprząż i platformę prawie nową de-wiedzieć się W. Stefańska 31/3 od 4—8 wiecz.

651

Pianino do sprzedania ul. Słowackiego (była Kaukazska) d. 4 m. 5.

Potrzebna maszynistka-biuralistka. Oferty pod „Z. Z. P.” do Adm. „Dz. Wil”. 643—2

Poszukuje posady bony z szyjem mam świa-dectwa Wielka Nr. 27 m. 13.

652

50 Złt.

kapiąc za awrot aparatu fotograficznego roz. 10x15 firmy Reitschel Hill-Clak zagubionego w dniu 14 b. m. o godzinie 5 p. p. prze-jazdem przez most przy ul. Raduńskiej do ul. Ste-fańskiej. Wilno, ul. Kas-tanowa 5 m. 1 Horzyński.

844—1

WYDZIAŁ OGŁOSZEŃ

przy POLSKIEJ AGENCJI TELEGRAFICZNEJ

P. A. T. 316 a—1

przyjmuje reklamy w formie wkładanych kartek do opakowań wyrobów Pol-skiego Monopolu Tytoniowego.

Bliższe szczegóły Warrzawa, ul. Mokotowska 14, telef. 87 58.

Skorzystasz z jednej rady zro-bisz użytek z jednej wiadomości jakich jest wiele

„PRZEGLĄDZIE PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYM” opłaca się prenumerata. Okazowe egzemplarze gratis. Warszawa, Koszykowa 7, tel. 250 85.

Wszystkich, którym jest wiadome miejsce pobytu JANA BLICHARSKIEGO, mędra Małgorzaty z Wołczaninowych, primo voto Stefanowiczowej, secundo voto Blicharskiej, ostatnio zamieszkałego w majątku Korsakowicze, Ziemi Wileńskiej, powiatu Wilejskiego — uprasza się o udzielenie informacji Kolegium Wileńskiemu Ewangelicko-Reformowa-nemu w Wilnie, ul. Zawalna № 11.

Liczniki elektryczności otrzymane w niewielkiej ilości

Mieczysław ŻEJMO

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY Wilno, ul. Mickiewicza № 24. 772—1

Baczność!

Dnia 9.I.25 r. został otwarty Polski sklep spożywczy, przy ul. Zawalnej 68 (w pobliżu Hal) Poleca się P.P. Gospodyniom wszelkie artykuły spożywcze po cenach najniższych. Prosimy przekonać się!!!

PRZEDSTAWICIELSTWO NA WILEŃSZCZYNĘ wszelkich światowo znanej fabryki maszyn do szycia G. M. PFAFF otrzymano nowy trans-port maszyn Ceny fabryczne. Wilno, Trocka 20. E. Wellner

0—52

Wydział Powiatowy Sejmiku Wileńsko-Trockiego niniejszem ogłasza przetarg na bu-dowę Urzędu gminy Olkienkiewic w m. Ol-kienkach na dzień 22 stycznia r. b. Projekt i kosztorys można oglądać w dziale drogowa-budowlanym Wydziału Powiatowego Wileń-ska 12, o godz. 11.

Do oferty należy dołączyć kwit kasy Wydziału o wpłaceniu wadium w wysokości 2% od zaofiarowanej sumy.

Oferty należy nadadzać w zapieczętowa-nych kopertach do dn. 23 stycznia g. 10 rano. Wydział Powiatowy zastrzega sobie pra-wo wyboru niezależnie od zaofiarowanej sumy. 764—0 (—) Podpis nieczytelny Przewodniczący Wydziału Starosta. Wilno, 14.I.—1925 r.

Wileński Urząd Celny

podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 23 stycz-nia 1925 roku o godzinie 11-ej rano w magazynach kolejowo celnych na Stacji Towarowej odbędzie się licytacyjna sprzedaż zalegających różnych towarów. Spis towarów będzie wywieszony w Urzędzie Celnym od dnia 24.I.1925 roku.

AKUSZERKA W. Smałowska Przejmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46, m. 6. 68—5

Dr. Blumowicz choroby weneryczne. ul. Wielka 21. 9—113—6. 551 W. Z. P. 63, 484

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Swięta. Choroby skórne i wenerycz-ne. Od godz. 12—2 i 5—5. 673 Zawalna 22. 20

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-gowego w Wilnie w dniu 23-go grudnia 1924 roku pod Nr. 1875 wciągnięto:

R. H. A. 1—1875. Firma: „Bursztejn Hirez”. Siedziba w Wilnie ul. II ga Jaskowa Nr. 4. Przed-miot — jatka mięsna. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Bursztejn Hirez zam. przy ul. Nowogródz-kiej Nr. 14. 66

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-gowego w Wilnie w dniu 23-go grudnia 1924 roku pod Nr. 1874 wciągnięto:

R. H. A. 1—1874. Firma: „Bineoszers Musia”. Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 24. Przedmiot—sklep spożywczo-tytoniowy. Firma istnieje od 1917 roku. Właściciel Bineoszers Musia zam. przy ulicy Trockiej Nr. 15. 64

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okrę-gowego w Wilnie w dniu 23-go grudnia 1924 r. pod Nr. 1876 wciągnięto:

R. H. A. 1—1876. Firma: „Chaja Cukier”. Sie-dziba w Wilnie ul. M. Stefańska Nr. 5. Przedmiot—sklep spożywczo tytoniowy. Firma istnieje od 22 go czerwca 1923 roku. Właściciel Chaja Cukier zam. tamże. 61

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-gowego w Wilnie w dniu 20 grudnia 1924 r. pod Nr. 1050 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:

Firma: „Wileńska Garbarnia M. Nelkin daw-niej J. N. Gieocowa”. Właściciel Morduch Nelkin zam. przy ul. Sierakowskiego Nr. 4 w Wilnie. Spół-ka została zlikwidowaną i zmienioną na firmą jed-noosobową. 41

Dr. MEDYCYNY E. Suszyński choroby weneryczne płciowe, skórne do 1 pp. i od 4—7 wiecz. ul. Mickiewicza 30. № 1 588—15

Dr. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. przyjmuje od godz. 4—7 pop. Ul. Ad. Mickiewicza 2, — wejście ul. Świądeckiej 1. 30

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, skór-ne. Ul. Trocka 3 z rog Wi-leńskiej. od 8 1/2 do 11 4—7. 347

Dr. W. Legiejko Choroby wewnętrzne. (Spec. płuc i żołądka). Przyjmuje od 9—11, 8 1/2—7 1/2 w. ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1. W. Z. P. № 17 602

Dr. Sz. Berensztejn Choroby skórne, wenerycz-ne i meszoplows. Przyjmuje 9—1 pp. i 4—9 w. ul. Mickiewicza 28—5. 391 16

Doktor O. Ablamowiczowa akuszerka i choroby ko-biece ul. Kasztanowa 7 m. 7, godz. 9—10 i 3—5. 484 14

Akuszerka Okuszeko Zwierzyniec, ul. Stara 14 m. 2. Przyjm. od 9—6. 436 24

Rolnik z wykształceniem poszukuje posady. Po-siada doskonałą wiedzę: — wzorowego prowadzenia roli, uprawy jęcz. wyr. bu-lan, mlecznej gospodarki, (podaje pierwszą wetrynaryjną pomoc zwierzętom do-mu) obeznany z buchalterją. Wymagała skromna. Adres: Ajenaja poczt. Szanssk zmi Wileńskiej Ks. A. Rutkowskiemu Miedniki-Królewsk. J. Piotrowskiemu. 641—1

Wysoko wykwalifikowana kra-wowo poszukuje pra-cy w intel. rolnictwie W. Poblanka Nr. 31 m. 13. 2